

## Z historii niepełnosprawności (XVI–XIX w.)

**Abstract.** From the history of disability (16th–19th century)

The article presents various circumstances (social, legal, ideological, scientific) related to care and education of the disabled since the modern history to the early 20<sup>th</sup> century. Special attention has been paid to the history of the disabled in Poland. The author has made an attempt at reminding the activities of the leading educators, teachers and scientists – animators of special needs education in Poland, Europe and in the world. The text provides also information about the operations of education and care institutions (the institutional, organizational, methodical and other aspects).

**Keywords:** Disability, history of disability, the blind, the mentally disabled, the morally neglected, the deaf, education, care, raising the disabled

Niepełnosprawność postrzegana przez stulecia w negatywny sposób prowadziła do wykluczenia społecznego tysięcy osób: niesłyszących, niewidomych, upośledzonych umysłowo, przewlekle chorych, kalekich – podążając śladem typologii powszechnej jeszcze w poł. XX w. Potwierdzenie takiego stanu rzeczy odnajdujemy w źródłach pisanych i niepisanych, a także we współczesnych polskich badaniach z pogranicza pedagogiki i psychologii etnografii, kulturoznawstwa, archeologii i innych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Por.: T. Sahaj, *Problem niepełnosprawności w starożytnej kulturze greckiej: rozważania filozoficzno-społeczne*, „Roczniki Naukowe AWF w Poznaniu” z. 52, 2003, s. 127–141; T. Nasierowski, G. Herczyńska, D.M. Myszk, *Zagłada chorych psychicznie: pamięć i historia*, Warszawa 2012 (martyrologia niepełnosprawnych umysłowo w latach 1939–1945); A. Krauze, *Niepełnosprawność: inny w paradygmacie humanistycznym*, „Niepełnosprawność” nr 4, 2010, s. 111–121 (uwarunkowania dotyczące niepełnosprawności, głównie po 1989 r.); A. Chmielewska, *Stosunek społeczeństwa do osób niepełnosprawnych na przestrzeni dziejów (ewolucja poglądów)*, „Studia Pedagogica Universitatis Stetinensis” nr 4, 2003, s. 15–30; K. Krawiecka, E. Śmiechowska-Petrovskij, Ż. Tempczyk-Nagórka, *Selected aspects of psychosocial functioning of person with disabilities*, Warszawa 2016; E. Zasępa (red.), *Choroba, niepełnosprawność, cierpienie oraz postawy wobec nich – w teorii i w badaniach*, Warszawa 2010; B. Bobrowska-Beszta, *Niepełnosprawność w kontekstach kulturowych i teoretycznych*, Kraków 2012.

Sytuacja osób z niepełnosprawnością, w tym zakres świadczonej na ich rzecz opieki społecznej w dziejach (prywatnej, zinstytucjonalizowanej), a z czasem wychowania i edukacji, działania na rzecz uspołecznienia (np. przez pracę zawodową) i przyznania praw przysługujących pełnosprawnej większości, stanowiły i stanowią niejednokrotnie przedmiot badań historyków wychowania<sup>2</sup>.

Wydaje się, że pierwszym, a zarazem od początku doskonałym forum do dyskusji na temat pedagogicznych i historycznych uwarunkowań towarzyszących kształceniu specjalnemu w dziejach była na gruncie polskim „Szkoła Specjalna”, kwartalnik ukazujący się od 1924 r.<sup>3</sup> Rozwój badań naukowych w obrębie szeroko pojętego kształcenia specjalnego w XIX w. opierał się na tradycjach dobroczynności kościelnej (szpitalnictwa sięgającego czasów średniowiecza), staraniach ludzi dobrej woli (donatorów), wreszcie stał się efektem pracy pedagogicznej i wychowawczej. W XVI w. rozpoczęło się kształcenie głuchoniemych i zainicjowały działalność pierwsze zakłady wychowawczo-poprawcze (Bridewell, Amsterdam). W 2 poł. XVIII w. rozpoczęło się instytucjonalne kształcenie osób niewidomych i głuchoniemych. Pionierska praca Jana Itarda z upośledzonym chłopcem, prowadzona na przełomie XVIII/XIX w., przyczyniła się do utworzenia pierwszej publicznej szkoły specjalnej dla dzieci, a z niepełnosprawnością intelektualną w Paryżu przez Eduarda Seguina w 1837 r. U progu XX w. najlepszą sieć szkolnictwa specjalnego zorganizowali Niemcy (klasy, szkoły, zakłady, towarzystwa oświatowe i inne). Anglicy wprowadzili w życie szereg rozwiązań prawnych dotyczących nauczania i wychowania dzieci z niepełnosprawnością. Szczególnie osiągnięcia w zakresie metodyki kształcenia specjalnego były rezultatem pracy niemieckich i belgijskich pedagogów. Efekty postępu cywilizacyjnego, widoczne w naukach społecznych i biologicznych, pozwalały na lepsze poznanie mechanizmów i dysfunkcji ludzkiego organizmu. Potrzeba kształcenia specjalnego i pedagogika specjalna z biegiem czasu zyskiwały coraz większe grono orędowników, tym bardziej, że niepełnosprawność była zjawiskiem masowym, dotyczącym tysięcy dzieci i młodzieży oraz ludzi dorosłych (kalectwo, choroby cywilizacyjne).

---

<sup>2</sup> *Encyklopedia wychowania*, t. 3, Warszawa 1938; S. Mauersberg (red.), *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1990; J. Kulbaka, *Niepełnosprawni. Z dziejów kształcenia specjalnego*, Warszawa 2012; E. Grodecka, *Historia niewidomych w zarysie*, Warszawa 1996; E. Nurowski, *Surdopedagogika polska. Zarys historyczny*, Warszawa 1983; S. Dziedzic, *Rewalidacja upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1970; J. Wyczesańny, *Pedagogika upośledzonych umysłowo*, Kraków 2007; Ł. Kurdybacha (red.), *Historia wychowania*, t. II, Warszawa 1964 (tekst O. Lipkowskiego na temat początków szkolnictwa specjalnego, organizacji szkół dla głuchych i niewidomych, dzieci opóźnionych w rozwoju umysłowym i przestępczych); M. Balcerek, *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych. Zarys historyczny*, Warszawa 1981; M. Garbat, *Historia niepełnosprawności. Geneza i rozwój rehabilitacji, pomocy technicznych oraz wsparcia osób z niepełnosprawnościami*, Gdynia, 2015.

<sup>3</sup> „Szkoła Specjalna” ukazuje się do dnia dzisiejszego (aktualnie pod red. E. Kuleszy), redagowana pod auspicjami Akademii pedagogiki Specjalnej im M. Grzegorzewskiej w Warszawie. Pierwotnie pismo redagowała Maria Grzegorzewska, w ramach Sekcji Szkolnictwa Specjalnego ZNP (w okresie II RP i w pierwszych latach powojennych). W 1 poł. lat 50., na fali ówczesnej polityki edukacyjnej, wstrzymano druk „Szkoły Specjalnej”. Czasopismo wróciło na rynek wydawniczy na skutek „odwilży” z 1956 r., czasowo redagowane było także jako organ resortu oświaty, aktualnie prowadzone jest przez Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

Jak wspomniano w XVI w. zajęto się kształceniem osób niesłyszących. Działalność Geronimo Cardano z Padwy (1501–1576), Salomona Albertiego (1540–1600), Pedro Ponce de Leona (1508–1584), Juana Pablo Boneta (1573–1633) przyczyniła się do przełamania odwiecznego stereotypu – związanego ze stanowiskiem Platona i Arystotelesa – o niemożności kształcenia głuchych. Komunikacja z głuchoniemymi odbywała się za pomocą migów oraz mowy ustnej. Sukcesy pojedynczych osób były na tyle spektakularne, że nauczaniem głuchych zainteresowali się królowie i książęta, pisarze (M. Montaigne), podróżnicy (James Cook), badacze i odkrywcy (Leonardo da Vinci) i inni. Instytucjonalny wymiar kształcenia rozpoczął się w 1770 r. (ks. l’Epee)<sup>4</sup>. Nie posiadamy świadectw świadczących o próbach nauczania głuchoniemych na ziemiach polskich w XVI w. lub w XVII w.

W XVII w., wzorem zakładu amsterdamskiego, zakładano kolejne placówki wychowawczo-poprawcze w Europie (Brema, Lubeka, Hamburg i inne). Za najstarszą tego typu placówkę na ziemiach polskich uznaje się warszawski sierociniec założony przez jezuitę Jerzego Leyera i mieszczanina Jana Jaksę w 1629 r. Z racji miejsca, w którym się znajdował (kościół św. Benona w Warszawie) palcówkę kojarzono z Benonitami. Trafiali do niej małoletni chłopcy z rodzin rzemieślniczych, z czasem także sieroty. Pensjonariusze mieli zapewnioną edukację na poziomie elementarnym oraz przysposobienie rzemieślnicze. W stosownym przywileju króla Zygmunta III Wazy z 21 maja 1631 r. wychowankowie sierocinca otrzymywali prawa obywatelskie. Kolejny przywilej wydał Władysław IV Waza, w 1636 r.<sup>5</sup> Czerpiąc z francuskich rozwiązań w Rzeczypospolitej, w 2 poł. XVII w., przystąpiono do organizacji państwowego nadzoru nad placówkami opiekuńczymi. W 1672 r. wydano konstytucję sejmową w kwestii opieki nad ubogimi. Podobne próby skoordynowana działań opiekuńczych inicjowano w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego<sup>6</sup>.

Organizacja europejskich szkół i zakładów wychowawczych w XVII w., a także metod nauczania i wychowania kształtowała się pod wpływem ideałów epoki i postępowych poglądów: polityków, filozofów, z czasem pedagogów. Sformułowane przez Jana Amosa Komeńskiego (1592–1670) pojęcia: wszechwiedzy (pansofii) i pampaedii (wiedzy ogólnej), zasady dydaktyczne oparte na pogładowości, podręczniki i uwagi dotyczące kształtowania charakteru były tego najlepszym przykładem. Szukając środków zaradczych na

---

<sup>4</sup> K. Kirejczyk, *Ewolucja systemów kształcenia dzieci głuchych*, Warszawa 1967, s. 50–53; B. Szczepankowski, *Niesłyszący – Głusi – Głuchoniemi*, Warszawa 1999, s. 205.

<sup>5</sup> F. Walczakiewicz, *Dzieje Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci i Krótka Historia Kościoła w Mokotowie*, Warszawa 1898, s. 11 (w przywileju Władysława IV znalazł się zapis: „użyteczny dom publiczny dla wykształcenia i wyżywienia sierot pozbawionych ojca, niemniej dla przyjmowania i leczenia chorych podróżnych założony kosztem zaś i hojnością przewodniczących powiększony [...]. Postanowiliśmy nowemi i oddzielnymi swobodami i przywilejami, dom ten dla schronienia podróżnych i sierot oraz wszystkich tamże wychowanych i przełożonych [...]. Wychowañców z nieznanym rodziców lub nieprawego łoża, już tym samym, że w domu tym kształcili się i wyuczylili, uważani będą za prawych i od nas ogłaszani za zdolnych do wszelkich rzemiosł i urzędów miejskich”).

<sup>6</sup> J. Kulbaka, *Niepełnosprawni...*, s. 53 (w poł. XVII w. przybyli do Polski Bracia Miłosierdzia. Pierwszy szpital Bonifratrów ufundował podskarbi koronny Bogusław Leszczyński. Przebywały w nim osierocone dziewczęta. Zorganizowano dla nich nauczanie oraz szycie i haftowanie).

walkę z demoralizacją Komeński skłaniał się do wieloaspektowych działań podejmowanych w szkole i najbliższym środowisku rodzinnym dzieci i młodzieży<sup>7</sup>. Realizacja postępowych haseł Komeńskiego zajęła wiele dziesięcioleci. Za sprawą oświeceniowych luminarzy postępu cywilizacyjnego (Monteskiusza, Woltera), a także grupy Encyklopedystów, domagano się reorganizacji dotychczasowych form i instytucji wychowawczo-poprawczych. Monteskiusz podkreślał, że kara powinna wynikać z charakteru zbrodni. Z kolei Wolter wskazywał na potrzebę zniesienia kar cielesnych i wyroków śmierci. W 1764 r. toskański prawnik Cesare Bonesana di Beccaria (1738–1794) wydał traktat *O przestępstwach i karach*. Postulował w nim, aby kary orzekane wobec nieletnich miały charakter wyłącznie wychowawczy. Z jego uwag, związanych m.in. z kwestiami profilaktyki, korzystało wielu reformatorów, także w Polsce. Twórcą polskiego zbioru praw sądowych był Andrzej Zamoyski. Projekt Zamoyskiego nie został ostatecznie wprowadzony w życie<sup>8</sup>.

W końcu XVIII w. w Rzeczypospolitej w dalszym ciągu aktualne były przepisy Statutów Litewskich oraz praw mających zastosowanie w czasach Kazimierza Wielkiego i Jana Olbrachta<sup>9</sup>. W Warszawie spośród wszystkich pałaczków opiekuńczych i wychowawczych największym uznaniem nadal cieszył się sierociniec św. Benona. Placówka ta mocno ucierpiała podczas wojny północnej, przerywając działalność w 1710 r. Biskup Antoni Szembek wznowił jej działalność w 1720 r. Dziesięć lat później poza domem dla sierot uruchomiono w niej także dom poprawy, zwany *cuchthausem*<sup>10</sup>. Kierowano tam młodzież z wyrokami sądowymi. Praca wychowawcza zasadzała się na obowiązku pracy, nauce religii i modlitwie<sup>11</sup>.

W 1717 r. rozpoczął działalność drugi warszawski sierociniec zorganizowany przez ks. Piotra Gabriela Baudouina, spowiednika Sióstr Miłosierdzia. Organizację tej placówki oparto na przykładzie paryskiego Domu Podrzutków. W końcu lat 30. XVIII w. w sie-

---

<sup>7</sup> J.A. Komeński, *Wielka dydaktyka*, Wrocław 1956, s. 271 (stosowanie kar cielesnych uznawał za ostateczność: „Stosować ją przeto trzeba bez uniesienia, gniewu, niechęci, tak uczciwie i serdecznie, aby nawet i karany wiedział, że normy karności obejmują go dla jego dobra i że wynika to z ojcowskich uczuć jego przelozonych, i aby je dlatego też przyjmował nie z innym uczuciem, jak przyjmuje się jakieś gorzkie lekarstwo zalecone przez lekarza”); s. 272 (twierdził ponadto, że „surowsze i twardsze formy karności stosować należy do tych, którzy wykraczają przeciw moralności”).

<sup>8</sup> L. Grochowski, *Początki nauczania dzieci upośledzonych i zorganizowanej opieki nad moralnie zaniedbanymi*, w: S. Mauersberg (red.), *Dzieje*, s. 55 (Zamoyski postulował wprowadzenie odpowiedzialności warunkowej wobec młodzieży występnej od 12 do 18 r. życia. Małoletnich nie można było skazywać na karę śmierci).

<sup>9</sup> *Dziela Tadeusza Czackiego zebrane i wydane przez Hr. E. Raczyńskiego*, t. I–III, Poznań 1843–1845, t. II, s. 17.

<sup>10</sup> F. Walczakiewicz, *Dzieje Instytutu...*, s. 23.

<sup>11</sup> M. Czerwiec, *Więziennictwo*, Warszawa 1958, s. 26 (*cuchthaus* rozwijał się pomyślnie dzięki patronatowi bpa Adama Franciszka Rostkowskiego. W 1766 r. pieczę nad sierociniecem i *cuchthausem* objął Andrzej Zamoyski, a od 1771 r. magistrat miejski. W 1787 r. nadzór nad zakładami przejęli redemptoryści. Zorganizowano wówczas szkołę przygotowującą do zawodu. Szkoła zyskała uznanie Komisji Edukacji Narodowej, króla Poniatowskiego i ks. Hugona Kołłątaja. Pomyślny rozwój zakładu pod kierownictwem redemptorystów wiąże się z działalnością Klemensa Hofbauera Dworzaka (1751–1820). W 1795 r. budynki sierocińca i domu poprawy zajęły wojska pruskie. Do tradycji zakładu nawiązał w latach 30. XIX w. Fryderyk Skarbek).

rocińcu znajdowało się kilkadziesiąt niemowląt (chłopców i dziewczynek). Król August III wydał stosowny dokument nadający wychowankom Baudouina prawa obywatelskie. W 1748 r. w dokumentacji sierocińca pojawiła się nazwa Szpital Dzieciątka Jezus. Przebywające w nim dzieci miały zapewnioną naukę szkolną. W 1758 r. ukazał się kolejny przywilej dla sierocińca wydany przez Augusta III<sup>12</sup>.

W XVII i XVIII w. nie słabło zainteresowanie nauczaniem niesłyszących. Duże osiągnięcia w tej dziedzinie były dziełem Brytyjczyków (J.W. Sarillian, W. Holder, J. Wallis) oraz holenderskiego lekarza i pedagoga Johanna Conrada Ammana (1669–1724), orędownika nauczania głuchych mowy ustnej<sup>13</sup>. Popularyzacja metod kształcenia niesłyszących napotykała rozliczne trudności. Wielu pedagogów nie chciało upubliczniać wyników swej pracy, nikła była znajomość tych spraw pośród ogółu społeczeństwa i nikłe zainteresowanie opinii publicznej. Z doświadczeń Ammana na pewno skorzystał w końcu XVIII w. Niemiec Samuel Heinicke – uznawany za wynalazcę metody ustnej (oralnej) w nauczaniu głuchoniemych.

Warto przypomnieć, że nauczaniem głuchych żywo interesował się król Stanisław Leszczyński (1677–1766), korespondujący w tej materii z Jakubem Rodrigezem Pereira (1715–1780), nauczycielem, który choć odniósł nieklamane sukcesy w nauczaniu głuchych mowy i zaprezentował swe dokonania na forum francuskiej Akademii Nauk, nie zyskał sławy jaka przypadła Michałowi de L’Epee – powszechnie uznawanego za pioniera kształcenia specjalnego niesłyszących<sup>14</sup>.

Zainteresowanie edukacją osób głuchych żywił także Stanisław August Poniatowski, który bezskutecznie namawiał bpa wileńskiego Jana Nepomucena Kossakowskiego do zainicjowania nauczania niesłyszących na ziemiach polskich<sup>15</sup>. W epoce stanisławowskiej podjęto wiele działań na rzecz reorganizacji opieki społecznej. Król Poniatowski popierał pracę instytucji dobroczynnych, a także sierocińców i zakładów wychowawczych. Wzorem Zygmunta III i Władysława IV wychowankowie sierocińców otrzymywali prawa obywatelskie. W 1768 r. rozpoczęły działalność komisje dobrego porządku (*boni ordinis*). Dążono do skoordynowania działań opiekuńczych prowadzonych ze strony instytucji państwowych. Działalność filantropijna i charytatywna zyskała tym samym pełne wsparcie państwa. Wydarzenia polityczne (Targowica, II i III rozbiór Polski) zniweczyły wiele postępowych inicjatyw zmierzających do unowocześnienia państwa. Być

---

<sup>12</sup> J. Kitowicz, *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, s. 184–185; Patrz też M. Kalinowski, M. Pełka, *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*, Warszawa 2003, s. 37. (działalnością drugiego warszawskiego sierocińca interesował się król Poniatowski, a w latach 1764–1766 działalność placówki wspierał finansowo Sejm).

<sup>13</sup> A. Manczarski, *Historia nauczania głuchoniemych*, „Nauczyciel Głuchoniemych i Niewidomych” 1934, nr 2–3, s. 12–14 (Amman był autorem pracy *Głuchy mówiący. Rozprawa o mowie* (1682). Swoją działalnością utorał drogę dla orędowników metody oralnej, znanej też jako dźwiękowa, ustna, niemiecka).

<sup>14</sup> K. Kirejczyk, op. cit., s. 59.

<sup>15</sup> List Poniatowskiego do Kossakowskiego w sprawie nauczania głuchoniemych jest najstarszym przykładem świadczącym o próbie zorganizowania kształcenia specjalnego głuchych na ziemiach polskich. Należałoby dodać, że Stanisław Leszczyński delegował księdza Michała Bohusza do Francji w celu zgłębienia fundamentów pracy ks. l’Epee.

może jedna z nich mogłaby dotyczyć kształcenia osób niewidomych, zainicjowana najwcześniej we Francji w latach 80. XVIII w.<sup>16</sup>

Przełom XVIII/XIX w. to czas dalszej rozbudowy zakładów specjalnych dla głuchych w Europie. Tempo zakładania tego typu placówek było dość dobre, skoro około 1825 r. funkcjonowało 150 placówek, w połowie wieku 250, zaś w końcu stulecia ok. 400<sup>17</sup>. Inicjatywa tworzenia i prowadzenia tych zakładów spoczywała głównie w rękach hojnych ofiarodawców, z czasem organizacji społecznych. Wspólną cechą wszystkich szkół i zakładów dla głuchoniemych był tok nauczania oparty na nauczaniu, wychowaniu i przygotowaniu zawodowym.

Próba uruchomienia zakładu specjalnego dla niesłyszących w I Rzeczypospolitej nie powiodła się. Wspomniany wcześniej bp J. N. Kossakowski oddelegował ks. Anzelma Zygmunta do wiedeńskiego instytutu głuchoniemych, w 1804 r., który po roku nauki zdał egzamin i otrzymał dyplom nauczyciela głuchoniemych. Po powrocie do Wilna ks. Zygmunt nauczał głuchoniemego Janka Rajeckiego, a w 1806 r., z polecenia cesarzowej Teodorówny, zorganizował pierwszy na ziemiach rosyjskich zakład dla głuchych w Pawłowsku (w 1810 r. przeniesiony do Petersburga)<sup>18</sup>.

Z inicjatywy hr. Augusta Ilińskiego w 1805 r. rozpoczęła działalność szkoła dla głuchych w Romanowie na Wołyniu<sup>19</sup>.

Bezskuteczne próby zorganizowania kształcenia niesłyszących podjęto w Księstwie Warszawskim za sprawą Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Izby Edukacyjnej. Zdecydowały o tym wypadki polityczne (wyprawa Napoleona na Rosję) i pomimo zarezerwowanych na ten cel środków finansowych nie udało się uruchomić takiej placówki<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> M. Balcerek, *Dzieje opieki nad dzieckiem ze szczególnym uwzględnieniem kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1977, s. 20 (twórcą pierwszej szkoły specjalnej dla dzieci niewidomych był Valentin Haüy (1745–1822). W 1791 r. powstał Narodowy Instytut dla Niewidomych we Francji. Do końca XVIII w. szkoły dla niewidomych utworzono jeszcze w: Liverpoolu (1791), Bristolu (1795), Londynie (1799). Na początku XIX w. rozpoczęły działalność szkoły na terenie Austrii, Niemiec i Czech).

<sup>17</sup> J. Hellmann, *Z dziejów organizacji wychowania głuchych*, „Szkoła Specjalna” nr 1–2, 1929/30, s. 172–173 (w pocz. XX w. na świecie prowadziło działalność 550 zakładów dla niesłyszących. W 1805 r. władze Szlezwika wprowadziły obowiązek szkolny dla głuchych, a w 1817 r. rozciągnięto go na całą Danię. Na ziemiach niemieckich obowiązek szkolny wprowadzono w 2 poł. XIX w., w 1890 r. w Szkocji, w 1894 r. w Anglii, a na ziemiach polskich obowiązkowe kształcenie głuchych wprowadziły jedynie władze pruskie w 1911 r.).

<sup>18</sup> B. Szczepankowski, *Ksiądz Anzelm Zygmunt – pierwszy surdopedagog polski*, „Szkoła Specjalna” nr 5, 2007, s. 342–346 (ponowną próbę uruchomienia zakładu w Wilnie podjęto w 1819 r. za sprawą Karola Małochowca. Wileński zakład dla głuchych ruszył dopiero w 1833 r., choć przygotowania do jego uruchomienia rozpoczęły się w 1823 r.).

<sup>19</sup> A. Manczarski, *Instytut Głuchoniemych w Romanowie na Wołyniu*, „Szkoła Specjalna” nr 2, 1935/36, s. 111–124 (szkoła w Romanowie przechodziła zmienne koleje losu. Na skutek braku funduszy, błędów w prowadzeniu placówki, zbyt ambitnego i kosztownego sposobu nauczania i przygotowania zawodowego, w 1832 r. placówka ta przestała istnieć).

<sup>20</sup> Osobą protegowaną do tej misji był ks. pijar Jakub Falkowski. Od 1802 r. próbował kształcić głuchoniemego siedmioletniego Piotra Gąsowskiego. W latach 1804–1805 Falkowski został oddelegowany do Berlina i Lipska, gdzie poznawał organizację i metody pracy szkół niemieckich. Tam po raz pierwszy zetknął się z nauczycielami głuchoniemych dzieci. W 1809 r. Falkowski, wspólnie z Piotrem Gąsowskim, prezentował wyniki swej pracy na forum TPN w Warszawie.

Misja powołania pierwszego zakładu dla głuchych na ziemiach polskich została sfinalizowana w Królestwie Polskim. Ks. Falkowski, z polecenia władz oświatowych Królestwa, udał się do Wiednia, gdzie uzyskał dyplom nauczyciela głuchoniemych, w 1816 r. Po powrocie do kraju został nominowany przez Stanisława Kostkę Potockiego na stanowisko dyrektora Instytutu Głuchoniemych. Próbę powołania tej placówki podjęto w Szczuczynie ale ostatecznie Instytut zainaugurował działalność w Warszawie – 23 X 1817 r.<sup>21</sup> W pierwszym roku do Instytutu przyjęto zaledwie 5 podopiecznych, w 1818 r. – 27, w 1821 – 39 (w tym 14 dziewcząt). W kolejnych latach (1825–1830) w zakładzie rokrocznie kształciło się blisko 60 wychowanków. W placówce zorganizowano kształcenie zawodowe w licznych specjalnościach (m.in. tokarstwo, stolarstwo, ślusarstwo, kołodziejstwo, bednarstwo, ciesielstwo, szklarstwo). Falkowski doskonale rozumiał, że zdobyte w ten sposób kompetencje i kwalifikacje zawodowe pozwolą głuchoniemym na usamodzielnienie się i podjęcie pracy zawodowej, przez co przygotowanie zawodowe było podstawowym ogniwem pracy zakładu przez następne dziesięciolecia. W 1842 r. w Instytucie Głuchoniemych uruchomiono oddział dla dzieci niewidomych, a placówkę nazywano Instytutem Głuchoniemych i Ociemniałych. Należałoby także zauważyć, że pod kierownictwem Jana Papłońskiego w drugiej połowie XIX w. zakład wzbogacił się w seminarium nauczycielskie, drukarnię, wzbogacono bibliotekę, rozpoczęto druk „Pamiętnika Głuchoniemych i Ociemniałych. W połowie lat 80. XIX w., po śmierci Papłońskiego, Instytut przeszedł w ręce kierownictwa rosyjskiego i poddano go rusyfikacji<sup>22</sup>. Następne zakłady dla niesłyszących w Królestwie Polskim uruchomiono dopiero w początkach XX w.<sup>23</sup>

Na ziemiach zaboru pruskiego pierwsza szkoła dla głuchych powstała w 1832 r. w Poznaniu przy seminarium nauczycielskim. Placówkę wzorowano na zakładzie berlińskim. Przez szereg lat nauczanie odbywało się wyłącznie po niemiecku. W języku pol-

---

<sup>21</sup> Patrz: *Polski słownik biograficzny*, t. VI, 1948, s. 361; Z. Karpińska, *Zarys dziejów warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w latach 1817–1917*, w: O. Lipkowski (red.), *O wychowaniu dzieci głuchych. W 150-lecie Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie*, Warszawa 1967; E. Nurowski, *Surdopedagogika polska. Zarys historyczny*, Warszawa 1983; A. Winiarz, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Lublin 2002, s. 146–151 (działalność Instytutu została formalnie nakreślona 14 X 1817 r., jednak jego utworzenie napotkało rozliczne perturbacje. Przez trzy lata Falkowski korzystał z lokalu Pałacu Kazimierzowskiego, a od 1820 r. przebywał z uczniami w gmachu Sióstr Wizełek na Krakowskim Przedmieściu 34. Dopiero w 1827 r. Instytut zajął – znane do dziś – miejsce przy pl. Trzech Krzyży w Warszawie. Nowo wybudowany gmach zakładu wsparły finansowo władze skarbowe Królestwa Polskiego oraz ofiarodawcy (Staszic, Edward Lubomirski i inni); Por. *Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z lat 1869/70–1885/86.*).

<sup>22</sup> Od 1887 r. Instytutem kierowali kolejno: Michał Kornilewicz Zieniec, Afanasij Dmitriewicz Błagowieszczański, Stiepan Grigoriewicz Jakowienko, Erwin Magnuszewicz Jurgens. Dopiero w 1913 r. – na kilka miesięcy – na czele Instytutu stanął Polak Aleksander Manczarski. Niebawem na jego miejsce powołano Rosjanina Aleksandra Iwanowicza Zaczynajewa. W listopadzie 1914 r. kierownictwo placówki objął Wsiewołod Wasilewicz Własow. Podczas ewakuacji administracji carskiej z ziem polskich, latem 1915 r., ewakuowano Instytut do Moskwy (w tym jego aktywa finansowe, księgozbiór, pomoce naukowe, personel i dużą część kadry pedagogicznej). Na czele zakładu stanął ponownie Aleksander Manczarski.

<sup>23</sup> E. Nurowski, op. cit., s. 91–93 (w 1901 r. rozpoczęła pracę szkoła dla dzieci żydowskich w Międzyrzeczu Podlaskim. W 1910 r. powstała szkoła dla dzieci żydowskich w Łodzi (ul. Zielona 23). W 1915 r. uruchomiono szkołę dla dzieci głuchych wyznania rzymskokatolickiego w Łodzi).

skim kształcenie rozpoczęło się w 1857 r. W 1871 r. rozpoczął pracę Zakład dla Głuchych w Bydgoszczy. Warto wspomnieć, że w 1911 r. w zaborze pruskim wprowadzono przymus kształcenia dzieci niesłyszących w wieku od 7 do 15 lat<sup>24</sup>.

Na terenie Galicji pierwszy zakład dla dzieci głuchych rozpoczął działalność we Lwowie w 1830 r. przy ul. Łyczakowskiej. Drugą placówkę, również we Lwowie, utworzono w 1870 r., znaną jako Żydowska Szkoła dla Głuchoniemych. Lwowskie zakłady, szczególnie ten powołany w 1830 r., słynęły z dobrej organizacji i kadry pedagogicznej<sup>25</sup>.

Rozwój opieki, kształcenia i wychowania niewidomych nie był tak spektakularny, jak w przypadku głuchoniemych. Troska o dzieci niewidome spoczywała w gestii ludzi dobrej woli, a sami rodzice często sprzeciwiali się rozstaniu z dzieckiem, nie wierząc zresztą w sens jego edukacji i usamodzielnienia. Próby kształcenia niewidomych podejmował u zarania prac Instytut Głuchoniemych. Osobnej klasy nie udało się stworzyć aż do wspomnianego już 1842 r., choć w Instytucie dzieci takie przybywały już wcześniej. W 2 poł. XIX w. w warszawskim zakładzie kształciło się od kilku do kilkunastu niewidomych (chłopców i dziewcząt)<sup>26</sup>.

Osobą, która wniosła szczególnie i bardzo osobisty wkład w rozwój kształcenia niewidomych w Królestwie Polskim była ociemniała, na skutek nieszczęśliwego upadku, Róża Czacka (1876–1961). W 1910 r. założyła przy ul. Dzielnej w Warszawie Ognisko dla Niewidomych Kobiet, a zaraz potem Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi<sup>27</sup>. W czasie I wojny światowej Czacka przebywała na Wołyniu. Aby zintensyfikować działania na rzecz niewidomych założyła Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Krzyża (1918) i stanęła na jego czele jako siostra Elżbieta<sup>28</sup>.

W Galicji zorganizowano Zakład dla Ciemnych we Lwowie (1851). Placówka ta, z racji dobrej organizacji i sukcesów pedagogicznych oraz wykwalifikowanej kadry, cieszyła się powszechnym uznaniem, o czym świadczą liczne nagrody i wyróżnienia będące w posiadaniu zakładu. Podczas działań wojennych w 1914 r. w zakładzie zorganizowano lazaret wojskowy, zaś w latach 1916–17 sale lekcyjne zapełnili ociemniali żołnierze przywożeni bezpośrednio z frontu<sup>29</sup>.

Na terenie zaboru pruskiego pierwszy zakład dla niewidomych utworzono w Wolsztynie, w 1853 r. W 1872 r. placówkę tę przeniesiono do Bydgoszczy (Prowincjonalny

---

<sup>24</sup> Ibidem, s. 110–111.

<sup>25</sup> M. Pękowska, *Lwowskie zakłady dla głuchych i niewidomych dzieci w latach 1830–1914*, Kielce 2003, s. 77–80 (placówka przy ul. Łyczakowskiej 35 poniekąd konkurowała z warszawskim Instytutem Głuchoniemych i Ociemniałych – metody nauczania, poziom pracy dydaktycznej, program nauczania, przygotowanie zawodowe).

<sup>26</sup> E. Grodecka, op. cit.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 10–11 (w 1913 r. Czacka uruchomiła szkołę dla niewidomych chłopców przy ul. Złotej w Warszawie oraz ochronkę i zajęcia warsztatowe. Była to pierwsza w Królestwie Polskim szkoła z polskim językiem nauczania. Na ul. Złotą przeniesiono także z ul. Dzielnej Ognisko dla Kobiet. Ponadto organizowano opiekę i kształcenie dla niewidomych staruszek, kolonie letnie dla dzieci, powołano patronat sprawujący opiekę nad rodzinami, w których byli niewidomi).

<sup>28</sup> A. Gościmska, *Róża Czacka – Matka Elżbieta (1876–1961)*, „Szkoła Specjalna” nr 4, 1983, s. 281–288.

<sup>29</sup> E. Grodecka, op. cit., s. 21.



Zakład dla Niewidomych). Do zakładu kierowano dzieci z obszaru Pomorza, Wielkopolski, a nawet Śląska. W 1889 r. rozpoczęło działalność bydgoskie Towarzystwo Opieki nad Niewidomymi. Pod patronatem Towarzystwa znajdowało się około tysiąca niewidomych<sup>30</sup>.

Zainteresowanie kształceniem niepełnosprawnych intelektualnie było wypadkową osiągnięć lekarzy, pedagogów i psychologów: początkowo francuskich (Itard, Pinel, Esquirol, Bourneville, Seguin) i niemieckich (Georgens, Deinhardt, Kraepelin, Kern, Stotzner, Wundt, Heller), a pod koniec XIX w. belgijskich (de Moor, Decroly). Rozwój badań diagnostycznych skutkowałam rozszerzeniem form nauczania i wychowania dzieci, najpierw głębiej upośledzonych umysłowo, z czasem lekko upośledzonych. Wpływ na to miały m.in. nowe metody i narzędzia diagnostyczne, rozwój badań eksperymentalnych, psychopedagogicznych, badań nad inteligencją dziecięcą. Przyjmuje się, zresztą słusznie, że pionierskie osiągnięcia francuskich pedagogów w aspekcie metodycznym rozwinięto na ziemiach niemieckich, gdzie zajmowano się zagadnieniami teorii kształcenia upośledzonych umysłowo oraz rozbudową różnych typów szkół i zakładów specjalnych<sup>31</sup>. Brytyjskie sukcesy dotyczące kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo dotyczyły w największym stopniu rozwiązań legislacyjnych (ustawa o idiotach z 1886 r.). Angielskie szkoły i zakłady specjalne pracowały, co warto podkreślić, w dobrych warunkach lokalowych<sup>32</sup>. Belgijskie dokonania dotyczyły metodyki pracy pedagogicznej (metoda ośrodków zainteresowań). Węgierskie, a potem polskie (związane z powołaniem PIPS w 1922 r.), osiągnięcia wiązały się z kształceniem nauczycieli szkół i zakładów specjalnych.

Na ziemiach polskich pierwszą szkołę specjalną dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną utworzono w 1897 r. w Poznaniu przy ul. Wielkie Garbary 25. Od początku XX w. na terenie Śląska powstawały klasy specjalne (Bytom, Piekary Śląskie, Lubliniec, Szopienice, Świętochłowice), szkoły specjalne (Chorzów, Katowice). W 1907 r. w Owińskach k. Poznania utworzono pierwszą klasę specjalną dla dzieci głębiej upośledzonych umysłowo<sup>33</sup>.

---

<sup>30</sup> Ibidem, s. 28 (bydgoski zakład był placówką nowoczesną. U progu I wojny światowej przeszedł modernizację).

<sup>31</sup> M. Balcerek, *Rozwój wychowania...*, s. 117 (u schyłku XIX w. na terenie Niemiec działały klasy specjalne, szkoły i zakłady specjalne. U progu I wojny światowej w ponad 1500 klasach specjalnych naukę pobierało ponad 32 tys. dzieci. W ponad 300 szkołach specjalnych uczyło się ok. 40 tys. uczniów. Poza tym popularyzacją spraw kształcenia specjalnego zajmowały się rozliczne związki, towarzystwa i ludzie dobrej woli. Obowiązek kształcenia upośledzonych umysłowo wprowadzono najwcześniej w Saksonii (1873 r.). Władze pruskie podjęły taką decyzję w 1894 r. Niemieccy uczeni wnieśli znaczny wkład w rozwój badań naukowych w zakresie rewalidacji dzieci z niepełnosprawnością intelektualną (poj. ilorazu inteligencji, system manheimski i inne).

<sup>32</sup> W. Gasik, *Rozwój praktyki i teorii pedagogiki specjalnej w wieku XIX i początkach XX w.*, w: S. Mauerberg (red.), *Dzieje szkolnictwa...*, s. 92. (na terenie Wypś obowiązek kształcenia niepełnosprawnych intelektualnie wprowadzono w 1899 r.; Por. M. Wawrzynowski, *Opieka wychowawcza nad dziećmi upośledzonymi umysłowo*, Warszawa 1931, s. 14.).

<sup>33</sup> W. Gasik, op. cit., s. 76–100.

Na terenie Galicji kształcenie upośledzonych umysłowo zaczęło się w Równem (1904), następnie we Lwowie (1911) i Krakowie (1912). W 1912 r. zorganizowano pierwszy na ziemiach polskich zakład dla dzieci z odchyleniami od normy w Krakowie. Pierwszą szkołę dla dzieci upośledzonych w stopniu lekkim utworzono we Lwowie dopiero w 1918 r.<sup>34</sup>

W Królestwie Polskim, pomimo tzw. ustawy szpitalnej z 1839 r., stwarzającej możliwości dla rozwoju różnych form opieki nad umysłowo chorymi i niepełnosprawnymi intelektualnie, zrobiono niewiele w tym zakresie. Kwestie opiekuńcze spoczywały w rękach towarzystw (na czele z Warszawskim Towarzystwem Dobroczynności), organizacji społecznych i pojedynczych osób<sup>35</sup>. Pierwszą szkołę specjalną dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną założono w 1904 r. w Warszawie z inicjatywy gminy ewangelicko-augsburskiej. Kolejną ruszyła z ramienia magistratu warszawskiego w Karolinie k. Brwinowa (dla dzieci z głębszym upośledzeniem umysłowym). W 1908 r. w Otwocku przy szpitalu psychiatrycznym „Zofiówka” zorganizowano oddział dla dzieci z głębszym upośledzeniem umysłowym<sup>36</sup>.

Do pionierów kształcenia specjalnego w Królestwie Polskim należy zaliczyć Michałinę Stefanowską (1855–1943), twórczynię pierwszej publicznej szkoły specjalnej dla dzieci z lekkim upośledzeniem umysłowym w Warszawie przy ul. Złotej 24. Stefanowska była aktywną członkinią Polskiego Towarzystwa Badań nad Dziećmi (1907), a od 1917 r. była organizatorką kursów przygotowawczych z zakresu pedagogiki specjalnej (zwanej wówczas leczniczą). Pośród współpracujących z nią wykładowców znaleźli się ludzie niezmiernie zasłużeni dla polskiej pedagogiki specjalnej (leczniczej) w okresie II Rzeczypospolitej: Jan Hellmann, Tytus Benni, Aleksander Mogilnicki, Władysław Sterling i inni<sup>37</sup>.

W XIX w sposobem na efektywniejszą poprawę charakteru miała być rozbudowa i unowocześnienie placówek wychowawczo-poprawczych, rezygnacja z surowych regulaminów dopuszczających kary cielesne, wreszcie poprawa warunków bytowych itd. Realizacją tych i wielu innych postulatów, jak w poprzednich epokach miała charakter filantropijny, a także coraz częściej była następstwem działań instytucjonalnych. Na terenie Europy misję tę wypełniały zakłady, które zwano nadal przytułkami, czasem reformato-riami lub koloniami. W interesie i ochronie osób pokrzywdzonych przez los (sierot, że-braków, łamiących prawo) występowali pisarze, działacze społeczni, prawnicy, pedagodzy. Duży rozgłos zyskała działalność wychowawcza i pisarska Jana Henryka Pestalozziego (1746–1827), zwanego „Przyjacielem ludzkości”, Filipa Emanuela Fellenberg (1771–1844), Henryka Wicherna (1808–1881), Roberta Owena (1771–1858), Sa-

---

<sup>34</sup> Ibidem, s. 101–102.

<sup>35</sup> J. Pelczar, *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*, Kraków 1916, s. 170 ; H. Markiewiczowa, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Warszawa 2002.

<sup>36</sup> Por.: J. Kulbaka, *Niepełnosprawni...*

<sup>37</sup> J. Wyczęsany, op. cit., s. 65.

muela Wilderspina (1792–1878)<sup>38</sup>. Wiele innowacyjnych rozwiązań wychowawczych wypracowano w Stanach Zjednoczonych (system celkowy, auburnski, bostoński)<sup>39</sup>. Amerykańskie osiągnięcia związane z resocjalizacją nieletnich dotarły do Europy i były wykorzystywane od połowy XIX w. Część nowo powstających zakładów poprawczych powstała na wzór francuskiej kolonii rolnej w Mettrej k. Tours, utworzonej w 1839 r., organizacyjnie nawiązującej do Szarego Domu Wicherna. Poprawę charakteru podopiecznych osiągnano przez wychowanie religijne i przemyślany system wychowawczy (motywacyjny i represyjny)<sup>40</sup>.

Na terenie Włoch wspaniałe sukcesy w pracy wychowawczej z młodzieżą zaniedbaną wychowawczo i zdemoralizowaną były dziełem ks. Jana Bosko (1815–1888). Prowadzone przez niego placówki (oratoria) pod jego wezwaniem adresowane były dla chłopców od 8 do 20 lat. System, zwany prewencyjnym lub zapobiegawczym, opierał się na rezygnacji z jakichkolwiek form przymusu wobec wychowanków<sup>41</sup>.

W końcu stulecia (1899 r.) w Stanach Zjednoczonych ustanowiono pierwszy sąd dla nieletnich. Decyzję tę należałoby uznać za zwieńczenie dyskusji na temat roli, jaką może odegrać właściwa diagnoza i kwalifikowanie nieletnich do właściwych placówek wychowawczych. W Europie z tego rozwiązania najszybciej skorzystała Anglia, w pocz. XX w., tworząc sądy dla nieletnich w Birmingham i Manchesterze. Warto dodać, że w 1908 r. w Anglii wydano ustawę, zwaną „Kartą Dziecka”, będącą próbą usystematyzowania działań na rzecz dzieci<sup>42</sup>. Własne przepisy dotyczące ochrony nieletnich wprowadzały pozostałe państwa europejskie, w tym Francja, Niemcy, Belgia, Austro-Węgry<sup>43</sup>.

Postępowanie wobec nieletnich w zaborze pruskim opierało się na pruskim, a potem niemieckim ustawodawstwie (po zjednoczeniu Niemiec). W latach 1883–1885 zorganizowano zakład wychowawczy w Chojnicach, złożony z kilku budynków mieszkalnych

---

<sup>38</sup> J.H. Pestalozzi, *Pisma pedagogiczne*, 1972 (Pestalozzi sprawował opiekę nad sierotami, dziećmi opuszczonymi i zaniedbanymi wychowawczo. Powierzone mu dzieci otaczał ojcowską troską, kształcił i wychowywał w duchu chrześcijańskim. W toku wieloletniej praktyki wychowawczej i nauczycielskiej opracował „metodę” nauczania, opartą na wszechstronnym, dostosowanym do wieku i możliwości poznawczych dziecka, procesie nauczania. Rozwijał dziecięcą wrażliwość, intelekt i sprawności manualne); Patrz Osterlof, *Prorok pedagogiki nowoczesnej Henryk Pestalozzi*, Warszawa 1910, s. 28, 56, 71. Fellenberg dążył do „udoskonalenia ludzkości przez wychowanie społeczne”. Zorganizował zakład-kolonię w Hofwyl dla dzieci moralnie zaniedbanych. Pracę pedagogiczną powierzył Janowi Jakubowi Wehrliemu (1790–1855); Wichern prowadził zakład, zwany Das Rauhe Haus (Szary Dom) w Horn k. Hamburga. Dzieci i młodzież zamieszkiwały w kilkunastoosobowych grupach wiekowych w osobnych domkach pod okiem wychowawcy. Poprawę charakteru prowadzono w formie pracy na roli lub w ogrodzie. Wychowawcy stosowali dzienniki obserwacji podopiecznych).

<sup>39</sup> M. Czerwiec, op. cit., s. 33.; J.E. Dukaczewski, *Historia rozwoju praktyki resocjalizacyjnej w Polsce i na świecie*, w: B. Urban, J.M. Stanik *Resocjalizacja*, t. I, Warszawa 2007, s. 37.

<sup>40</sup> M. Kalinowski, M. Pelka, op. cit.

<sup>41</sup> P. Braido, *System wychowawczy księdza Bosko*, Turyn 1956, s. 14; L. Cian, *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Warszawa 2001, s. 259–260; S. Chrobak, *Drogi nadziei-pedagogiczne intuicje księdza Bosko*, „Szkoła Specjalna” 2008, nr 3, s. 220–222; Por.: Cz. Kępski, *Dziecko sieroce i opieka nad nim w Polsce w okresie międzywojennym*, Lublin 1991.

<sup>42</sup> O. Lipkowski, *Wychowanie dzieci społecznie niedostosowanych*, Warszawa 1966, s. 83; A. Mogilnicki, *Dziecko wobec prawa*, „Rocznik Pedagogiczny”, t. I, 1923, s. 107.

<sup>43</sup> Na ziemiach niemieckich pierwszy sąd dla nieletnich utworzono we Frankfurcie nad Menem w 1908 r.

(„bloków”). Palcówka posiadała własne areale gruntu (ponad 300 ha), pomieszczenia gospodarcze, cegielnię, piekarnię, młyn, piekarnię. Od kiedy do placówki tej zaczęto kierować młodocianych przestępców, zakład zmienił nazwę na: Krajowy Dom Poprawy i Przytułek dla Ubogich. Osobny oddział wychowawczy dla nieletnich chłopców utworzono w 1901 r. Zakład słynął z surowej dyscypliny. Przebywało w nim ok. 600 chłopców poddanych stałemu nadzorowi wychowawców. Funkcje resocjalizacyjne spełniała m.in. szkoła przyzakładowa i liczne specjalności rzemieślnicze, w których szkolono podopiecznych<sup>44</sup>.

Drugi zakład wychowawczy na terenie zaboru pruskiego został uruchomiony w Szubinie w 1888 r. Kierowano tam nieletnich przestępców w wieku od 10 do 21 lat. Nauczanie odbywało się po niemiecku. Wszyscy uczestniczyli w pracach polowych i szkoleniu rzemieślniczym. Stosowano drobiazgowy regulamin, włącznie z karami cielesnymi. Do wybuchu I wojny światowej uruchomiono kolejne placówki wychowawcze w: Cerekwicy, Pleszewie, Kamieniu i Grudziądzu<sup>45</sup>.

W zaborze austriackim stan opieki nad dziećmi moralnie zaniedbanymi nie dorównywał rozwiązaniom stosowanym w zaborze pruskim. Było to następstwem świadomej polityki władz wiedeńskich niedbających ani o rozwój gospodarczy Galicji, ani o kwestie opiekuńczo-wychowawcze. Austriacki kodeks karny (1852) zawierał klauzule odnoszące się do łamania prawa przez nieletnich. Za rozwiązaniami legislacyjnymi nie podążał jednak rozwój placówek wychowawczo-poprawczych<sup>46</sup>. Uruchomienie schroniska dla chłopców moralnie zaniedbanych w Krakowie odbyło się z fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego. Z kolei w Józefowie pod Łagiewnikami prowadził działalność zakład dla dziewcząt moralnie zaniedbanych, ufundowany przez rodziny: Potockich, Kłobukowskich i Lubomirskich. Patronką zakładu w Bobrku była z kolei księżna Bogdanowa Ogińska.

Od maja 1885 r. koszty prowadzenia domów poprawczych i domów pracy ponosiły organy administracji galicyjskiej we Lwowie. Permanentny brak funduszy czynił ten przepis bezproduktywnym, o czym świadczą obrady Kongresu Pedagogicznego z 1909 r.

Pierwszy państwowy zakład wychowawczy dla nieletnich chłopców rozpoczął działalność w 1913 r., w Przędzielnicy pod Przemysłem<sup>47</sup>.

---

<sup>44</sup> M. Kalinowski, M. Pelka, op. cit.; E. Łój, *Dorobek pedagogiczny Zakładu Poprawczego w Chojnicach w 100-lecie jego działalności*, „Przegląd Penitencjarny” nr 9, 1996, s. 126.

<sup>45</sup> A. Mogilnicki, *Dziecko wobec prawa*, „Rocznik Pedagogiczny” t. 1, Warszawa 1923, s. 370.

<sup>46</sup> A. Walczak-Żochowska, *Systemy postępowania z nieletnimi w państwach europejskich*, 1988, s. 12 (dzieci do 10 r. życia uznawano za całkowicie nieodpowiedzialne. Nieletni od 10 do 14 lat nie podlegali karom za popełnione wykroczenia, z wyłączeniem zbrodni. Odpowiedzialność przed wymiarem sprawiedliwości zaczęła się wraz z ukończeniem 14 lat).

<sup>47</sup> A. Barczyk, P. Barczyk, *Wybrane zagadnienia z historii resocjalizacji*, Kraków 1999, s. 130 i n. (zakład ten wzorowany był na zakładzie wychowawczym k. Skierniewic, w którym zastosowano system progresywny. Chłopcy przebywający w placówce uczestniczyli w różnorodnych formach rywalizacji (sportowej, teatralnej, wojskowej). Uczyli się na poziomie szkoły elementarnej i warsztatach rzemieślniczych szkoły elementarnej i zawodowej. Zakład posiadał gospodarstwo rolne, oranżerię, sad, szkółki, pasiekę, ogród. Za łamanie regulaminu groziły kary (upomnienie, nagana, zakaz uczestnictwa w zabawach i grach, wstrzymanie urlopu, cofnięcie premii, zakaz korespondencji, zamknięcie w karcerze, kary cielesne); Patrz: M. Kalinowski, M. Pelka, op. cit., s. 120 (w 1912 r. na Śląsku Cieszyńskim uruchomiono zakład wychowawczy dla chłopców w Cieszyn-

Królestwo Polskie przez kilkanaście lat, do czasu wybuchu powstania listopadowego, cieszyło się autonomią. W 1818 r. wydano pierwszy w historii prawa polskiego Kodeks Karzący. Młodocianych do lat 12 poddawano „karceniu domowemu”. Dla zbrodniarzy powyżej 15 lat przewidywano pełną odpowiedzialność, jeśli w procesie sądowym uznano, że sprawca wychowywał się w normalnym środowisku wychowawczym. W latach 20. XIX w. wydano w Królestwie Polskim instrukcję, w której mowa jest o nieumieszczeniu małoletnich więźniów razem z „dorosłymi zbrodniarzami” w zakładach karnych<sup>48</sup>. Zwalczaniem przestępczości zajmowały się miejskie, powiatowe i gubernialne rady opiekuńcze. W latach 30. i 40. utworzono w Królestwie więzienia w: Warszawie (1835), Sieradzu (1836), Siedlcach (1844), Płocku i Kaliszu (1846). Więzienia te funkcjonowały na zasadach systemu celkowego. O ile w początkowym okresie system ten był postępowy i popularny w większości krajów, o tyle w 2 poł. wieku był już przestarzały. O tym, że tak się stało zdecydowały w niemałym stopniu carskie dyrektywy, niechęć do wprowadzania innowacji i polityka rusyfikacyjna. Potwierdzeniem tego był m.in. Kodeks Kar Głównych i Poprawczych z 1847 r. W 1850 r., z inicjatywy Franciszka Maternickiego, w kieleckim więzieniu doszło do utworzenia osobnego oddziału dla nieletnich chłopców w wieku od 10 do 14 lat, dla których przewidziano lekcje nauki śpiewu i religii, nauczanie elementarza i rachowania. Próby edukacji i rozdzielania nieletnich od dorosłych przestępców podejmowano w Warszawie, Lublinie i Płocku<sup>49</sup>. W 1866 r. wprowadzono zapis o przytułkach poprawczych. Prawo do ich organizowania otrzymały osoby prywatne, towarzystwa, władze rządowe i kościelne. Odbywanie kary w przytułku poprawczym dla nieletnich (10–14 lat) dopuszczał Kodeks Kar Głównych i Poprawczych z 1885 r. Na mocy tych zarządzeń zmniejszyła się liczna nieletnich kierowanych do więzień czy zakładów wychowawczych<sup>50</sup>.

W 1909 r. ukazała się ustawa o zakładach wychowawczo-poprawczych w Królestwie Polskim. Za nieletnich uznano w niej dzieci i młodzież od 10 do 17 r. życia. Łamiących prawo kierowano do zakładów poprawczych z mocy decyzji sądowych lub woli rodziców. Nadzór nad zakładami sprawował Główny Zarząd Więziennictwa. W 1915 r., już po ewakuacji wojsk carskich z Królestwa Polskiego, przystąpiono do zorganizowania sądów dla nieletnich. Inicjatywę polskich samorządowców i prawników zniweczyły niemieckie władze administracyjne<sup>51</sup>.

Na terenie Królestwa Polskiego rozwijała się myśl resocjalizacyjna. Jej reprezentantem był Fryderyk Skarbek (1792–1866), członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wykla-

---

nie. Stosowano w nim system progresywny. Dla wychowanków zorganizowano nauczanie na poziomie, szkolenie w zakresie rzemiosł. Drobiazgowy regulamin przewidywał m.in. stosowanie kar cielesnych).

<sup>48</sup> D. Raś, *Przestępczość i wychowanie w dwudziestolecu międzywojennym*, Wybór tekstów, Kraków 2011, s. 51.

<sup>49</sup> A. Mogilnicki, op. cit., s. 303 (kwestie te regulowano w osobnym zarządzeniu z 1853 i 1858 r. Wydano wówczas instrukcje zawierające informacje na temat separowania więźniów).

<sup>50</sup> W. Miklaszewski, *Nowella w przedmiocie zmiany postanowień dotyczących się oddawania i utrzymywania małoletnich przestępców w przytułkach poprawczych*, „Rocznik Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych” 1891, nr 4, s. 3–4.

<sup>51</sup> A. Walczak-Żochowska, op. cit., s. 15.; A. Mogilnicki, op. cit., s. 327.

dowca uniwersytecki, ekonomista i prawnik. W 1822 r. wydał książkę *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach*, będącą oryginalnym, autorskim projektem reformy zakładów karnych w Królestwie. W pracy *O ubóstwie i ubogich* (1827) zajmował się diagnozą patologii społecznych. Postulował działania prewencyjne i profilaktyczne, a także zainteresowanie opinii publicznej sprawami przestępczości, przygotowania zawodowego i zatrudnienia nieletnich<sup>52</sup>. W 1828 r. odbył wielomiesięczną podróż, której celem była wizytacja więzień i placówek wychowawczych w Europie (Austrii, Danii, Niemczech, Francji, Holandii, Belgii). Największe wrażenie wywarł na Skarbku zakład w Berlinie. Po powrocie do Królestwa powołał Towarzystwo Wspierające Dzieci Moralnie Zaniedbane (1829). Swoją działalnością przyczynił się do wspomnianej reformy więzień w Warszawie, Sieradzu, Siedlcach oraz w Kaliszu i Płocku. Z czasem znoszono w więzieniach nakaz milczenia podczas pracy i zaprzestawano stosowania kar cielesnych wobec nieletnich<sup>53</sup>. Skarbek uczestniczył w I Kongresie Penitencjarnym we Frankfurcie w 1846 r. Zabierał głos w sprawie konieczności upowszechnienia systemu pensylwańskiego w miejsce zakładów organizowanych wobec wzorów auburnskich. Poza tym postulował daleko idącą reorganizację placówek wychowawczych opartą na szeroko pojętym humanitaryzmie. Wiele też Skarbka zyskało aprobatę uczestników Kongresu. Po powrocie do kraju zorganizował w Warszawie, wspólnie ze Stanisławem Jachowiczem, Instytut Moralnej Poprawy Dzieci na Mokotowie<sup>54</sup>. Pomysł zorganizowania takiej placówki zgłosił po powrocie z zagranicy, w 1828 r. Niemniej za pierwowzór zakładu wychowawczego na ziemiach polskich należałoby uznać wspomniany wcześniej warszawski sierociniec prowadzony przez benonitów od 1629 r.<sup>55</sup> Inicjatywa Skarbka została z uznaniem przyjęta i wsparta finansowo przez ks. Adama Czartoryskiego, hr. Andrzeja Zamoyskiego, hr. Tadeusza Antoniego Mostowskiego i innych<sup>56</sup>. Placówka ruszyła ofi-

---

<sup>52</sup> J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*, Warszawa 1998, s. 40; Patrz też: D. Raś, op. cit., s. 33.; F. Skarbek, *O ubóstwie i ubogich*, 1827.

<sup>53</sup> F. Skarbek, *Zdanie sprawy z podróży po niektórych krajach Europy z polecenia rządu odbytej w zamiarze zwiedzenia zakładów dla ubogich i więzień*, Warszawa 1830; F. Skarbek, *Pisma pomniejsze*, t. II, pisma społeczne, Warszawa 1837, s. 192 (idee pracy z dziećmi moralnie zaniedbanymi przedstawił w *Odezwie dla przyjaciół ludzkości o stworzeniu stowarzyszenia mającego się zająć dziećmi zaniedbanymi*); M. Czerwiec, op. cit., s. 68 (Skarbek postulował także prowadzenie rzetelnej obserwacji, przygotowanie wychowawców, zorganizowanie opieki penitencjarnej i postpenitencjarnej dla opuszczających więzienia i zakłady poprawcze. Mówił również o godności więźniów, o potrzebie nauczania więźniów i przygotowania zawodowego).

<sup>54</sup> Stanisław Jachowicz pracę pedagogiczną rozpoczął w połowie lat 20. XIX w. W 1826 r. wydał *Bajki i powiastki*, współpracował z Klementyną Tańską. Od początku 1830 r. redagował czasopismo „Dziennik dla Dzieci” na łamach którego podejmował m.in. tematykę pracy wychowawczej z moralnie zaniedbanymi. Poza tym Jachowicz popierał powstanie listopadowe. Po jego upadku zorganizował Szkołkę dla Sierot (w 1833 r.). Jachowicz zasłynął najbardziej jako pisarz. Wyznawał idee solidaryzmu społecznego, etosu pracy, miłości ojczyzny i szacunku pomiędzy ludźmi. Nie mniej znane było jego piśmiennictwo dla dzieci. Patrz: I. Kaniowska-Lewańska, *Literatura dla dzieci i młodzieży od początku do roku 1964. Zarys rozwoju, wybór materiałów*, Warszawa 1983, s. 26, 64, 77; S. Jachowicz, *Bajki i powiastki*, Warszawa 1826.

<sup>55</sup> M. Kalinowski, *Mokotowski Instytut Moralnej Poprawy Dzieci*, Warszawa 1998, s. 53 (uruchomienie takiego Instytutu Skarbek uzasadniał w następujący sposób: „Pomnijcie na to, że kto poprawia moralnie zepsute dziecko, ten wraca społeczeństwu użytecznego człowieka, a zmniejsza liczbę nieprzyjaciół jego”).

<sup>56</sup> F. Skarbek, *Zdanie...*, s. 164 (latem 1830 r. kierownictwo powstającego Instytutu powierzono Jachowiczowi, który na łamach „Dziennika dla Dzieci”, pisał: „I wy w początku wieku waszego nie macie pięknych

cialnie z dniem 1 X 1830 r. Kilka miesięcy później Instytut przerwał działalność, a na skutek powstania listopadowego budynek uległ zniszczeniu<sup>57</sup>. Instytut przechodził przez zmienne koleje losu. Pracę wychowawczą zorganizowano początkowo na zrębach systemu celkowego, w placówce panowała surowa dyscyplina, a wychowankowie nosili stroje z numerami. Za naruszenie regulaminu groziły im surowe kary (chłosta, ograniczenie racji żywnościowych, odosobnienie w celi). Poprawę charakteru uzyskiwano przez oddziaływanie religijne, nakaz pracy, nauki szkolnej, nauczanie rzemiosł, gimnastykę, musztrę. Dziewczęta nie miały kontaktu z chłopcami. Umieszczono je w osobnym skrzydle budynku<sup>58</sup>.

Innym bardzo ważnym ogniwem działalności na gruncie resocjalizacyjnym w Królestwie Polskim była działalność Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych (1871)<sup>59</sup>. Towarzystwo dążyło do „pracy nad moralną poprawą dzieci płci obojga, które za występki przez sąd na karę skazane zostały”<sup>60</sup>. Działalność Towarzystwa spotkała się z przychylnością wielu grup społecznych, a pośród jego założycieli znaleźli się: Leopold Kronenberg i hr. Tadeusz Lubomirski. Inicjatywę wspierały także gazety i tygodniki warszawskie („Kurier Warszawski”, „Gazeta Warszawska”, „Gazeta Sądowa”). Z uznaniem na temat planów Towarzystwa wypowiadali się także Henryk Sienkiewicz, Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka, Bolesław Prus i Sokrates Starynkiewicz, ówczesny prezydent Warszawy. Po kilkuletnich staraniach w dniu 14 V 1876 r. zainaugurowała pracę Osada Rolniczo-Rzemieślnicza w Studzieńcu k. Skierniewic. Zakład ten, pomyślany jako placówka wychowawczo-poprawcza dla nieletnich chłopców, nawiązywał organizacyjnie do francuskiego zakładu w Mettre. Regulamin opracowali najlepsi specjaliści z dziedziny prawa, pedagogiki i psychologii. Stanowisko dyrektora otrzymał Zygmunt Zajewski, uprzednio nauczyciel Instytutu Moralnie Zaniedbanych dzieci na Mokotowie. Zakład w Studzieńcu składał się z pawilonów, w których przebywali chłopcy podzieleni na kilkunastoosobowe rodziny. Na ich czele stał „ojciec rodziny” – sprawujący nad nimi całodobową pieczę. System wychowawczy miał charakter progresywny. Praca wycho-

---

uczuc, nie umiecie myśleć. Dobre przykłady i nauki rozwijają zdolności i uczucia. Ale niech wam nie brakuje na dobrych chęciach, niech się nie znajdzie w sercu gorliwość, wtedy wszystko na próżno, wiecznym, że tak rzeknę, będziecie głazem”. „Kurier Warszawski” drukował wówczas sprawozdania z postępu prac nad Instytutem).

<sup>57</sup> Placówka dysponowała 50 miejscami. Pracę Instytutu wznowiono w 1834 r. przy ul. Konwiktorskiej (w pałacu Chodkiewiczów). Po 10 latach Instytut przeniesiono na ul. Ordynacką, a od 1854 r. placówka zlokalizowana była w Królikarni, w majątku Ksawerego i Julii Pusłowskich. W 1862 r. otwarto nowy budynek Instytutu, zaprojektowanego przez Henryka Marconiego, niedaleko świątyni na Mokotowie. W 1870 r. nadzór nad Instytutem objęła Rada Miejskiej Dobroczynności Publicznej, a w 1907 r. warszawski magistrat).

<sup>58</sup> F. Wałczakiewicz, op. cit., s. 64 (pomimo surowego regulaminu starano się, aby w Instytucie panował duch łagodności i sprawiedliwości. Od 1835 do 1862 r. przez mury zakładu przeszło 2018 podopiecznych. Ponad 400 z nich zdobyło kwalifikacje rzemieślnicze, 79 zajmowało się ogrodnictwem i rolnictwem, 31 powróciło do domów rodzinnych, część zmarła lub nie zbiegła z Instytutu).

<sup>59</sup> Towarzystwo zostało powołane na podstawie ustawy z 1866 r. O przytułkach poprawczych. Jego założycielami byli (m.in.) książę Tadeusz Lubomirski i Józef Wieczorkowski – prezes Sądu Apelacyjnego w Królestwie Polskim.

<sup>60</sup> W. Bobrowska-Nowak, *Materiały pomocnicze do pedagogiki resocjalizacyjnej i opiekuńczej*, Katowice 1979, s. 78.

wawcza przyniosła wspaniałe efekty. Pomimo surowego regulaminu, umożliwiającego surowe traktowanie podopiecznych, wychowawcy rzadko z niego korzystali. W nauczaniu odwoływano się do zasad pogładowości, dobrze pojętego współzawodnictwa, kształtowania szacunku do pracy, a także wszechstronnego rozwoju fizycznego, moralnego i umysłowego wychowanków<sup>61</sup>. Wychowankowie Studzieńca posiadali osobne kartoteki, a po ukończeniu 21 lat byli objęci opieką postpenitencjarną<sup>62</sup>. Zakład w Studzieńcu należał do najlepszych placówek resocjalizacyjnych na ziemiach polskich. Sukcesy w pracy pedagogicznej i wychowawczej zostały docenione przez galicyjski Sejm Krajowy, także przez zakłady z Petersburga i Paryża<sup>63</sup>. Niestety u schyłku XIX w. w placówce doszło do obniżenia poziomu pracy wychowawczej. Zdarzały się ucieczki, częściej stosowano kary cielesne. W 1906 r. doszło do buntu wychowanków niezadowolonych z częstego stosowania kar cielesnych<sup>64</sup>.

W 1891 r. staraniem Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych otwarto zakład/kolonję dla dziewcząt w Puszczy Mariańskiej k. Studzieńca<sup>65</sup>. Kierowano tam dziewczęta trudniące się żebractwem lub włóczęgostwem. W 1911 r., w Strudze k. Radzymina, powstała Szkoła Pracy, założona przez Towarzystwo Opieki nad Uwolnionymi z Więzień (1909). Wysyłano tam młodocianym przestępców od 14 do 18 r. życia. W placówce zrezygnowano z kar cielesnych, a każdy mógł opuścić Szkołę na własną prośbę. Z zachowanych dokumentów i wspomnień wynika, że placówka cieszyła się zainteresowaniem wielu chłopców mających konflikt z prawem<sup>66</sup>.

W Dwudziestoleciu Międzywojennym opieką nad dzieckiem z niepełnosprawnością (upośledzeni umysłowo, głusi, niewidomi i moralnie zaniedbani wg ówczesnej terminologii) poza związkami religijnymi, stowarzyszeniami, ludźmi dobrej woli zajęło się także państwo. Rozpoczęto kształcenie kadr nauczycielskich w Instytucie Pedagogiki Specjalnej (1922), powstała Sekcja Szkolnictwa Specjalnego ZNP, organizowano zjazdy nauczycieli szkół specjalnych (1925, 1934), opracowano zarządzenia w sprawie selekcji do szkół i zakładów specjalnych, wydawano „Szkołę Specjalną” – jedyny kwartalnik adresowany do pedagogów i wychowawców szkolnictwa specjalnego. Nadrobienie wieloletnich opóźnień i realizacja wielu potrzeb tego działu szkolnictwa napotykała rozliczne

---

<sup>61</sup> W pierwszym regulaminie Zakładu, opracowanym pod kierunkiem prof. Walentego Miklaszewskiego, zakazywano kar cielesnych. Władze carskie wprowadziły zmiany w regulaminie. Od 1878 r. możliwe było stosowanie kar cielesnych. Z czasem strach przed karą stał się głównym elementem prewencyjnym w placówce.

<sup>62</sup> E. Tomasiak, *Materiały z dziejów opieki nad społecznie niedostosowanymi*, Warszawa 1976, s. 97.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 100–101 (Dyrektor Zarządu Głównego Więzień w Petersburgu napisał: „Spomiędzy wszystkich przytułków poprawczych, jakie zwiedziłem, ten zrobił na mnie najlepsze wrażenie”).

<sup>64</sup> S. Hamezyk, *Wyniki badania inteligencji nieletnich przestępców*, Warszawa 1917, s. 25 in. (przed I wojną światową blisko 30% podopiecznych tęskniło za domem rodzinnym i skarżyło się na złą atmosferę zakładu, 30% – z powodu kiepskich posiłków, 5% – nie wytrzymało trudów pracy).

<sup>65</sup> A. Mogilnicki, op. cit., s. 325 (zakład dysponował ok. 50 miejscami, ale na ogół przebywało w nim do 20 dziewcząt. Dziewczęta przyuczano do zajęć domowych, uczono je na poziomie szkoły elementarnej, wychowywano w duchu religijnym. Metody wychowawcze były mniej represyjne niż w zakładzie dla chłopców w Studzieńcu).

<sup>66</sup> E. Tomasiak, op., cit., s. 104–106 (z 48 wychowanków wypuszczonych na wolność w ciągu dwóch pierwszych lat połowa nie miała potem konfliktów z prawem).



trudności nie tylko natury finansowej. Równie istotną barierę stanowił stosunek ogółu społeczeństwa do niepełnosprawności, oparty na ogół na stereotypowym postrzeganiu tych osób.

Realizacja wielokrotnie zapowiadanej przez władze państwowe w czasach Polski Ludowej powszechności nauczania pośród dzieci niepełnosprawnych, pomimo dekretu o obowiązku szkolnym z 1956 r., okazała się niemożliwa. W latach 70. XX w. obowiązek szkolny wypełniało ok. 70% ogółu dzieci, w latach 80. nieco ponad 80%. Mimo to w 45-leciu od zakończenia II wojny światowej uczyniono wiele w zakresie szeroko pojętego szkolnictwa i pedagogiki specjalnej, a nade wszystko dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami<sup>67</sup>.

Zmiany polityczne przełomu lat 80/90 były czasem przebudowy dawnego systemu kształcenia (segregacyjnego/separacyjnego), w duchu integracji i inkluzji, nowych form wsparcia potrzeb osób niepełnosprawnych przez instytucje rządowe i pozarządowe (fundacje i stowarzyszenia). Bliższe omówienie tej złożonej problematyki wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Dzieła Tadeusza Czackiego zebrane i wydane przez Hr. E. Raczyńskiego*, t. I–III, Poznań 1843–1845.  
*Encyklopedia Wychowania*, t. 3, Warszawa 1938.  
Jachowicz S., *Bajki i powiastki*, Warszawa 1826.  
Kitowicz J., *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985  
Komeński J. A., *Wielka dydaktyka*, Wrocław 1956.  
Miklaszewski W., *Nowella w przedmiocie zmiany postanowień tyczących się oddawania i utrzymania małoletnich przestępców w przytułkach poprawczych*, „Rocznik Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych” 1891, nr 4.  
Pestalozzi J.H., *Pisma pedagogiczne*, Ossolineum 1972.  
*Polski słownik biograficzny*, t. VI, 1948.  
*Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z lat 1869/70–1885/86*.  
Skarbek F., *Zdanie sprawy z podróży po niektórych krajach Europy z polecenia rządu odbytej w zamiarze zwiedzenia zakładów dla ubogich i więźniów*, Warszawa 1830.  
Skarbek F., *Pisma pomniejsze*, t. II, *Pisma społeczne*, Warszawa 1837.

---

<sup>67</sup> J. Kulbaka, *Szkolnictwo specjalne w polityce społeczno-oświatowej państwa w latach 1944–1948*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 3–4, 2005, s. 151–168; idem, *Szkolnictwo specjalne w pracach ministerstwa oświaty w okresie przygotowań i realizacji planu sześcioletniego (1950–1955)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 1–2, 2007, s. 187–203; idem, *Szkolnictwo specjalne w pracach Ministerstwa Oświaty w latach 1956–1961*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 1–2, 2009, s. 82–100; Por.: J. Kulbaka, *Niepełnosprawni...*, s. 209–225.

## Opracowania

- Balcerek M., *Dzieje opieki nad dzieckiem ze szczególnym uwzględnieniem kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1977.
- Balcerek M., *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo. Zarys historyczny*, Warszawa 1981.
- Bobrowska-Beszta B., *Niepelnosprawność w kontekstach kulturowych i teoretycznych*, Kraków 2012.
- Bobrowska-Nowak W., *Materiały pomocnicze do pedagogiki resocjalizacyjnej i opiekuńczej*, Katowice 1979.
- Barczyk, P. Barczyk, *Wybrane zagadnienia z historii resocjalizacji*, Kraków 1999.
- Braido P., *System wychowawczy księdza Bisko*, Turyn 1956.
- Cian L., *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Warszawa 2001.
- Czerwiec M., *Więzieniostawstwo*, Warszawa 1958.
- Gościńska A., *Róża Czacka – Matka Elżbieta (1876–1961)*, „Szkoła Specjalna” 1983, nr 4.
- Grodecka E., *Historia niewidomych w zarysie*, Warszawa 1996.
- Chmielewska A., *Stosunek społeczeństwa do osób niepełnosprawnych na przestrzeni dziejów (ewolucja poglądów)*, „Studia Pedagogica Universitatis Stetinensis” 2003, nr 4.
- Chrobak S., *Drogi nadziei-pedagogiczne intuicje księdza Bosko*, „Szkoła Specjalna” 2008, nr 3.
- Dziedzic S., *Rewalidacja upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1970.
- Garbat M., *Historia niepełnosprawności. Geneza i rozwój rehabilitacji, pomocy technicznych oraz wsparcia osób z niepełnosprawnościami*, Gdynia, 2015.
- Gasik W., *Rozwój praktyki i teorii pedagogiki specjalnej w wieku XIX i początkach XX w.*, w: S. Mauerberg (red.), *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1990.
- Grochowski L., *Początki nauczania dzieci upośledzonych i zorganizowanej opieki nad moralnie zaniedbanymi*, w: S. Mauersberg (red.), *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1990.
- Grodecka E., *Historia niewidomych w zarysie*, Warszawa 1996.
- Hamczyk S., *Wyniki badania inteligencji nieletnich przestępców*, Warszawa 1917.
- Hellmann J., *Z dziejów organizacji wychowania głuchych*, „Szkoła Specjalna” 1929/30, nr 1–2.
- Kaniowska-Lewańska I., *Literatura dla dzieci i młodzieży od początku do roku 1964. Zarys rozwoju, wybór materiałów*, Warszawa 1983.
- Karpińska Z., *Zarys dziejów warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w latach 1817–1917*, w: O. Lipkowski (red.), *O wychowaniu dzieci głuchych. W 150-lecie Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie*, Warszawa 1967.
- Kępski Cz., *Dziecko sieroce i opieka nad nim w Polsce w okresie międzywojennym*, Lublin 1991.
- Kalinowski M., Pełka M., *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*, Warszawa 2003.
- Kirejczyk K., *Ewolucja systemów kształcenia dzieci głuchych*, Warszawa 1967.
- Krawiecka K., Śmiechowska-Petrovskij E., Tempczyk-Nagórka Ż., *Selected aspects of psychosocial functioning of person with disabilities*, Warszawa 2016.
- Krauze A., *Niepelnosprawność: inny w paradygmacie humanistycznym*, „Niepełnosprawność” 2010, nr 4.
- Kulbaka J., *Szkolnictwo specjalne w polityce społeczno-oświatowej państwa w latach 1944–1948*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2005, nr 3–4.
- Kulbaka J., *Szkolnictwo specjalne w pracach ministerstwa oświaty w okresie przygotowań i realizacji planu sześcioletniego (1950–1955)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2007, nr 1–2.
- Kulbaka J., *Szkolnictwo specjalne w pracach Ministerstwa Oświaty w latach 1956–1961*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2009, nr 1–2.
- Kulbaka J., *Niepelnospawni. Z dziejów kształcenia specjalnego*, Warszawa 2012.

- Kurdybacha Ł. (red.), *Historia wychowania*, t. II, Warszawa 1964.
- Lipkowski O., *Wychowanie dzieci społecznie niedostosowanych*, Warszawa 1966.
- Łój E., *Dorobek pedagogiczny Zakładu Poprawczego w Chojnicach w 100-lecie jego działalności*, „Przegląd Penitencjarny” 1996, nr 9.
- Markiewiczowa H., *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Warszawa 2002.
- Mauersberg S. (red.), *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1990.
- Manczarski A., *Historia nauczania głuchoniemych*, „Nauczyciel Głuchoniemych i Niewidomych” 1934, nr 2–3.
- Manczarski A., *Instytut Głuchoniemych w Romanowie na Wołyniu*, „Szkoła Specjalna” 1935/36, nr 2.
- Mogilnicki A., *Dziecko wobec prawa*, „Rocznik Pedagogiczny”, t. I, 1923.
- Nasierowski T., Herczyńska G., Mysza D.M., *Zagłada chorych psychicznie: pamięć i historia*, Warszawa 2012.
- Nurowski E., *Surdopedagogika polska. Zarys historyczny*, Warszawa 1983.
- Pełkowska M., *Lwowskie zakłady dla głuchych i niewidomych dzieci w latach 1830–1914*, Kielce 2003.
- Pełczar J., *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*, Kraków 1916.
- Raś D., *Przestępczość i wychowanie w dwudziestoleciu międzywojennym, Wybór tekstów*, Kraków 2011.
- Sahaj T., *Problem niepełnosprawności w starożytnej kulturze greckiej: rozważania filozoficzno-społeczne*, „Roczniki Naukowe AWF w Poznaniu” 2003, z. 52.
- Szczepankowski B., *Ksiądz Anzelm Zygmunt – pierwszy surdopedagog polski*, „Szkoła Specjalna” 2007, nr 5.
- Szczepankowski B., *Niestyszący – Głusi – Głuchoniemi*, Warszawa 1999.
- Tomasik E., *Materiały z dziejów opieki nad społecznie niedostosowanymi*, Warszawa 1976.
- Urban B., Stanik J.M., *Resocjalizacja*, t. I, Warszawa 2007.
- Walczak-Żochowska A., *Systemy postępowania z nieletnimi w państwach europejskich*, Warszawa 1988.
- Walczakiewicz F., *Dzieje Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci i Krótka Historia Kościoła w Mokołowie*, Warszawa 1898.
- M. Wawrzynowski, *Opieka wychowawcza nad dziećmi upośledzonymi umysłowo*, Warszawa 1931.
- Winiarz A., *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Lublin 2002.
- Wyczesany J., *Pedagogika upośledzonych umysłowo*, Kraków 2007.
- Zasępa E. (red.), *Choroba, niepełnosprawność, cierpienie oraz postawy wobec nich – w teorii i w badaniach*, Warszawa 2010.

